

Dom Pomocy Społecznej szansą dla Chorego i Opiekuna.

Decyzja o umieszczeniu w Domu Pomocy Społecznej osoby bliskiej, chorującej na Chorobę Alzheimera jest dla rodziny bardzo trudna, nie tylko ze względu na rozłąkę z chorym, ale przede wszystkim na wciąż istniejącą społecznie presję na opiekę rodzinną. W Polsce ośrodki wsparcia dla chorych, zwłaszcza te stacjonarne – całodobowe, wciąż określane są mianem domów starców, a sami seniorzy niejednokrotnie budzą w rodzinie poczucie winy mówiąc: „*najlepiej oddajcie mnie do domu starców*”. Umieszczenie chorego w domu pomocy nabiera znaczenia oddania, pozbycia się, niechęci do opieki, jaką mają niewdzięczne dzieci. W rozmowach z rodzinami, jawi się częste wyobrażenie o domu pomocy społecznej, jako miejscu, w którym osoby starsze leżą w łóżkach, nie ma żadnych aktywności, a personel nie opiekuje się chorymi tak, jak w opinii rodziny powinien. Tymczasem dla wielu seniorów, zwłaszcza z zaburzeniami pamięci, stacjonarny dom pomocy staje się szansą na utrzymanie bieżącego stanu zdrowia przez długie tygodnie a nawet lata, opiekę profesjonalnej kadry, która rozumie potrzeby chorego, a także przywrócenie jego społecznego funkcjonowania.

Ilość czasu jaką rodzina poświęca choremu wraz z rozwojem choroby znacznie wzrasta, aż staje się opieką całodobową, wymagającą poświęcenia ze strony opiekuna - niejednokrotnie jednej osoby, bez wsparcia pozostałych członków rodziny. Obciążenie fizyczne i psychiczne opiekuna staje się nie tylko problemem dla niego samego, ale też w znaczny sposób wpływa na obniżenie jakości opieki nad chorym, który wymaga uwagi i wsparcia.

Opiekunowie rodzinni bardzo często pochłonięci pracą zawodową, życiem rodzinnym, pomimo chęci, nie są w stanie wprowadzać w warunkach domowych żadnych z form terapii osobie chorej. Często brakuje czasu nawet na podstawowe czynności pielęgnacyjne i opiekuńcze. Zabiegani między pracą, własnym domem a domem podopiecznego, zmęczeni natłokiem obowiązków i piętrzących się problemów, emocjonalnie oraz fizycznie z biegiem czasu, coraz trudniej radzą sobie z tą trudną sytuacją. Sytuacja jest równie wymagająca, gdy chory mieszka z rodziną lub przeprowadza się do niej w zaawansowanym stanie choroby. Ciągła obecność chorego, jego zmienne nastroje, brak zrozumienia dla innych członków rodziny, nocne spacery po mieszkaniu, dziwaczne przyzwyczajenia i rytuały, destrukcyjnie wpływają na całą rodzinę. Nie jest także odosobnionym przypadkiem, kiedy małżeństwo,

w którym obie osoby są starsze i chore, zajmuje się sobą wzajemnie. Pamiętać należy także o tym, że rodzina zazwyczaj nie jest przygotowana do pełnienia roli opiekuna wobec osoby z demencją i bardzo często nie radzi sobie z agresją chorego, z jego niechęcią do wykonywania czynności, powolnością, zmiennością nastrojów i dziwacznością w zachowaniach. Nie można winić za to rodziny, ale należy znaleźć rozwiązanie problemu. Jednym z nich może być właśnie zamieszkanie chorego w domu pomocy społecznej. Zamieszanie w takim domu, nie oznacza zerwania więzi - opiekun może kontynuować pracę zawodową, funkcjonować prawidłowo w rodzinie, mieć czas dla siebie, nie stresować się, że coś złego stanie się, gdy chory jest sam, a odwiedzać go kiedy tylko ma na to czas i ochotę. Cały czas może emocjonalnie być blisko.

Placówka jest w stanie zapewnić choremu opiekę, podczas gdy w warunkach domowych osoby starsze wielokrotnie przez wiele godzin pozostają same, co w przypadku osób z demencją stwarza zagrożenie dla ich zdrowia i niejednokrotnie życia lub zwyczajnie prowadzi do poczucia samotności. Choroby demencyjne, w tym choroba Alzheimera w swą specyfikę wpisany mają postęp, jeśli z chorym pracuje się w odpowiedni sposób, można go jednak spowolnić. Wprowadzenie zajęć aktywizujących chorego, stymulujących zachowania społeczne, pomaga w jak najdłuższym utrzymaniu umiejętności praktycznych, a także łagodzi zaburzenia zachowania i wspiera w procesie rozumienia otaczającego świata. Rodzina na ich prowadzenie zazwyczaj nie ma czasu lub nie czuje się kompetentna do ich prowadzenia. Często także zmęczenie fizyczne nie pozwala na dodatkowe, pozapielegnacyjne aktywności z chorym. W domu pomocy społecznej tego rodzaju wsparcie każdy chory otrzymuje do wykwalifikowanej kadry psychologicznej, terapeutycznej i opiekuńczej, a zajęcia dostosowane są do indywidualnych potrzeb i możliwości chorego. Pobyt w placówce pozwala także na diagnozę i monitorowanie stanu w zakresie poznawczym i psychoemocjonalnym, a co się z tym wiąże świadomą pracę z chorym nad utrzymaniem jego stanu zdrowia. Obawa o to, że chory nie odnajdzie się w nowym miejscu, w przypadku osób z zaawansowaną chorobą Alzheimera, często jest nieuzasadniona. W tym stadium osoba starsza zazwyczaj nie orientuje się w pełni co do miejsca, w który przebywa. Jeśli jednak nowe otoczenie byłoby problemem, psycholog z pewnością będzie znaczącym wsparciem w procesie adaptacji.

Wybór domu Pomocy Społecznej jest wyborem trudnym, dlatego warto nie tylko zapoznać się z opiniami o nim, jak to zazwyczaj czyni rodzina, ale także poznać ofertę domu, dowiedzieć co proponuje się w nim choremu, jakie są warunki jego pobytu i jaka kadra będzie

go wspierała. W sytuacji wątpliwości i pytań pomocne jest udanie się do placówki oraz rozmowa z jej pracownikami, którzy doskonale rozumieją obawy rodziny i z pewnością odpowiedzą na wszelkie rodzące się pytania.

Autor: Karolina Kramkowska, pedagog, doktorantka UKW w Bydgoszczy, autorka bloga: opiekanadseniorami.blogspot.com